

ŻYCIE PODLASIA

TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY

Redakcja i Administracja: Siedlce, Piłsudskiego 6. Konto P. K. O. Nr. 65.551. Właściciel konta: K.K.O. Siedlce. Na odwrocie zaznaczyć: na rachunek „Życia Podlasia”. Telefon Nr. 90.

Administracja czynna z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—14 codziennie, Wtorki, piątki 12—15. Redaktor przyjmuje wtorki i piątki od g. 12—13

Czas skończyć ze spekulacją cenami zbóż

Było źle, było niewątpliwie bardzo źle, gdy rolnik za 100 kg. żyta otrzymywał 12 złotych... Produkcja zbóż na wsi była wręcz nieopłacalna. Rolnik wyzywał się plonów ziemi za tak katastrofalnie niską cenę, iż nie mógł nabywać za swa pracę niemal niczego, co produkowało miasto, co wytwarzał przemysł. Nie mógł kupować ani żelaza, ani nafty, ani cukru, ani soli, ani zapalek, ani skóry i t. d. i t. d. Zużyty i zniszczony plug zasłupował drewnianą sochą; dla braku soli gotował karbole w garnku, w którym raz osolona woda pozostawała przez szereg dni; na podpalakę w piecach wynoszono plonącą szczepkę z chaty do chaty...

Wszystko to sprawiała nadmierna rozwartość „nożyce” między katastrofalnie niskimi cenami produktów rolnych a „szczytami” w swej wysokości cenami wyrobów przemysłowych.

Sytuację tę oczywiście państwo zupełnie doceniało i nie szczędziło wysiłków, by przyjąć wsi z pomocą. Znamy cały szereg zarządzeń i ustaw, które zmierzały do tego, by zawrzeć nożyce, ulżyć dolni ludzi na wsi. Odwołanie, moratoria, ulgi podatkowe, premie i t. d. — oto rejestr sposobów i środków, które zastosowano w tym okresie pauperyzacji wsi.

Wreszcie przyszła zmiana na lepsze. Ceny zbóż zaczęły piąć się ku górze. Warsztat pracy na roli począł znów być opłacalny, rolnik zaczął stawać się odbiorcą wyrobów przemysłowych. Już mógł myśleć o tym, by w miejsce zużytych nabycie nowe narzędzia pracy, by sprawić sobie wreszcie parę nowych butów, by kupić gwoździe do zreparowania zbutwiałego dachu czy plotu, by dać dzieciom taką ważną pożywkę, jak cukier, by oświetlić izbę w długie zimowe wieczory lampą naftową.

Jednak cóż widzimy? Oto ta poprawa zainteresowała się również i spekulacja. Dojrzała w tym, co się dzieje na wsi, zer dla siebie...

Poczęła więc spekulacja „działać”. W praktyce wygląda to tak, że ceny żyta już zbliżyły się do 30 złotych za metr, a ceny pszenicy dochodzą prawie do 35 złotych...

Żle było, gdy metr żyta kosztował 12 zł, ale źle jest również, gdy kosztuje 30 złotych...

Cena ta bowiem stanowczo przekracza granice opłacalności produkcji rolnej. Cena ta jest spekulacyjna i paskarska. Ma ona charakter wybitnie drożyzniany. Nie ulega bowiem wątpliwości, że nadmierna drożyzna do złego wpływa musi na drożyznę chleba — tego podstawowego artykułu a zarazem miernika cen artykułów pierwszej potrzeby. Gdy chleb drożeje — podnosi się automatycznie wskaźnik cen wszystkich produktów pierwszej potrzeby. Drożyzna chleba rozpętuje fale drożyznania w ogóle.

A to właśnie bynajmniej, którego za wszelką cenę i we wszelki sposób musimy uniknąć.

Nikt przecież w Polsce nie chce aby rolnik biedował, aby jego praca była nieopłacalna. Ale też nikt nie chce, aby jego produkcja stawała się lupem spekulacji, krzywdzącej całe społeczeństwo, a zwłaszcza świat pracy i ludzi o stałych poborach. Bo jeśli społeczeństwo z całą stanowczością opowiada się za tym, aby przemysł nie prowadził egoistycznej polityki nadmiernych zysków, gospodarce nieuzasadnionych zysków — to opowiada się zarazem z niemiłąścią stanowczością przeciw spekulacji płodami rolnymi, przeciw nadmiernemu bogaceniu się warstwy spryciarzy, którzy jesienią i w ciągu zimy poskupują wsi i rolników żyło po cenie od 15 do 20 zł, by je teraz sprzedawać po 25 do 30 złotych za metr.

Wiemy przecież, że zysk z wyśrubowanych nadmiernie cen zboża dostaje się w minimalnym stosunku do kieszeni chłopca, a przeważnie do kas spekulantów i paskarzy.

I dlatego też trzeba stanowczo polecić łamę tej wciwni wzmagającej się orgii spekulacyjno-drożyznanej. Trzeba ją powstrzymać, by nie ciążyła na społeczeństwie całym, na budżetach domowych świata pracowniczego, którego dochody przecież bynajmniej nie idą w górę. Ludzie pracy mają swą stopę życiową ustaloną na pewnym poziomie, więc zakusy egoizmu kartelowego i spekulacji na zwyżkę cen chleba, a w konsekwencji wszystkich artykułów pierwszej potrzeby, byłyby zwinąć-

ciem równowagi budżetów domowych milionowych rzesz w Polsce.

Nie ulega więc wątpliwości, że będą musiały być wydane bardzo są nowocześnie zarządzania natury obronnej przeciw wyzyskiwaniu lepszej koniunktury — zarówno w przemyśle, jak i rolnictwie — dla samolubnych celów spekulacyjnych. Trzeba — o ile chodzi o spekulację cenami zbóż — zarejestrować ich zapasy u rolników i handlarzy, trzeba zagrozić drogę do paskarstwa. W imię dobra powszechnego, w imię interesu państwa i społeczeństwa.

Spekulant i paskarz są wrogami, przed którymi ogół obywateli musi być obroniony.

Nasze szkolnictwo

w nowych formach organizacyjnych

Ministerstwo oświaty opracowało ostatnio i ogłosiło w fragmentach cztery regulaminy, będące jednym z ostatnich etapów realizacji ustawy o reformie szkolnictwa z r. 1932. Są to regulaminy przyjmowania kandydatów do państwowego gimnazjum, liceum ogólnokształcącego, liceum pedagogicznego i wreszcie regulaminu egzaminu ukończenia gimnazjum.

Według dawnego regulaminu do kl. I-ej gimnazjum mogą być przyjmowani kandydaci tylko na podstawie egzaminu wstępnego. Do egzaminu tego dopuszczane są te dzieci, które do dnia 1-go września mają ukończone co najmniej 12 lat, a nie więcej jak 16. Do klasy pierwszej prywatnej szkoły powszechnej mogą być przyjmowani kandydaci, którzy ukończyli lat 6 nie do dnia 1-go września, a w danym roku kalendarzowym. Fakt ten stwarza niebezpieczeństwo, że wielu kandydatów do gimnazjum, kończących lat 12 między 1.IX a 31.XII, przy rygorystycznym przestrzeganiu przepisów, nie będzie miało możliwości wstąpienia do gimnazjum. Sprawa ta wymagałaby dodatkowego wyjaśnienia ministerstwa, zwłaszcza, że podobna sytuacja wytwarza się przy przyjmowaniu do liceum ogólnokształcącego, gdzie kandydaci winni mieć ukończone do dnia 1.IX co najmniej lat 16.

Dopuszczonymi do egzaminu do pierwszej klasy gimnazjum mogą być ci, którzy wykazały się świadectwami z ukończenia kl. VI-ej jednej szkoły powszechnej, albo świadectwem ukończenia pierwszego roku nauki w kl. VI-ej szkoły powszechnej II-go stopnia, albo wreszcie świadectwem ukończenia trzyletniej klasy czwartej szkoły powszechnej I-go stopnia.

Wielkie znaczenie ma fakt umożliwienia dostępu do gimnazjów absolwentom szkół powszechnych I-go stopnia. Ponieważ wieś ma dostęp w głównej mierze tylko do tych właśnie szkół,

zarządzenie to przyczyni się do zwiększenia odsetka dzieci chłopskich w szkołach średnich.

Ponadto do gimnazjów mogą być przyjmowane dzieci, które do egzaminu przyśolowały się prywatnie. Egzamin jednak dla nich właśnie będzie rozszerzony.

Uczniowie gimnazjów prywatnych, nie posiadających praw gimnazjów państwowych, oraz eksterni, pragnąc otrzymać świadectwo ukończenia gimnazjum ogólnokształcącego, będą musieli zdawać specjalny egzamin — „małą maturę”.

Egzaminy takie będą odbywać się dwa razy do roku, a dopuszczane do nich kandydatów będą poszczególne kuratoria.

Regulamin ogłoszony przez ministerstwo przewiduje cztery zasadnicze typy liceów ogólnokształcących: matematyczny, matematyczno-fizyczny, humanistyczny i przyrodniczy. Jako zasadę przyjmuje się, że przy każdym gimnazjum powstanie liceum. W tej chwili trudno powiedzieć, jakie typy liceów będą się cieszyły wśród kandydatów największą frekwencją. Ministerstwo ma zarządzić w kwietniu próbną wpiś do państwowych liceów ogólnokształcących, w celu uniknięcia pomyłek i zebrania materiałów, na podstawie których można określić ilość liceów poszczególnych typów.

O przyjęciu do kl. I liceum ogólnokształcącego mogą się ubiegać tylko ci kandydaci, którzy mają świadectwo ukończenia 4-rolnietniego gimnazjum ogólnokształcącego.

W zasadzie przy przyjmowaniu do liceum kandydat będzie zdawał specjalny egzamin. Jednak rada pedagogiczna liceum może kandydata zwolnić od

egzaminu na podstawie ocen, zawartych w świadectwie ukończenia gimnazjum oraz w poprzednich świadectwach rocznych.

Kandydat, który zda egzamin do liceum lub gimnazjum, a nie zostanie przyjęty z powodu braku miejsca, otrzyma zaświadczenie, uprawniające go do ubiegania się o przyjęcie do innej szkoły tego typu bez ponownego zdawania egzaminu.

Podstawowym kryterium selekcji, przeprowadzonej przy przyjmowaniu do liceów i gimnazjów, mają być odpowiednio uzdolnienia kandydatów. Nowe przepisy uwzględniają jednak i sytuację materialną rodziców. Mianowicie pierwszeństwo mają dzieci rodziców niezamożnych, dzieci Kawalerów Wirtuti Millara, inwalidów wojennych, poległych funkcjonariuszy policji i gminowej, nauczycieli i sieroty, zasługujące na specjalną opiekę.

Oprócz liceów ogólnokształcących są przewidziane licea zawodowo-administracyjne, handlowe, pedagogiczne i t.p.

Po ukończeniu liceów pedagogicznych, absolwenci będą otrzymywali dyplomy nauczycieli, szkół powszechnych, uprawniające także do podjęcia dalszych studiów na wyższych uczelniach.

Przy każdym liceum pedagogicznym utworzonym będzie internat. Ulatwi to w znakomitym stopniu dopływ synów chłopskich do zawodu nauczycielskiego.

Charakterystyczne jest, że w czasie egzaminów do liceum pedagogicznego będzie badana także muzyczność kandydatów. Jednostki bez słuchu muzycznego nie będą miały dostępu do zawodu nauczycielskiego.

Kącik radiowy

Tydzień radiowy rolnika

W niedzielę dn. 11.IV. w porannej części „Audyjacji dla wsi”, o godz. 8.03 „Gazetka rolnicza” w red. Stanisława Jagielly, wraz z komunikatem rolniczo-meteorologicznym.

O godz. 8.25 nadana zostanie pogadanka p. Fortunata Starzyńskiego p.t. „Dole i niedole uprawy buraka cukrowego”. Aktualny to, temat dla gospodarstw małych, zainteresowanych w uprawie tego ziemioprodu, zarówno ze względu na wymagania glebowe, jak i odległość dostaw oraz kontyngenty.

W popołudniowej części „Audyjacji dla wsi” o godz. 15.30 p. Tadeusz Dązowski wygłosi pogadankę z cyklu „Jak zwiększyć wydajność naszych sadów owocowych oraz inne zabiegi pielęgnacyjne”.

O godz. 15.45 „Przegląd rynków produktów rolnych”

W poniedziałek dn. 12 kwietnia o godz. 12.50 — „Skrzynka rolnicza” inż. Wacława Tarkowskiego.

W środę, dnia 14 kwietnia o godz. 18.50 — na wszystkie rozgłośnie wygłoszona zostanie pogadanka p.t. „Lasy państwowe w trosce o tańszy budulec dla wsi”, w której p. Franciszek Grychowski mówić będzie o ułach wprowadzonych obecnie na rzecz budownictwa wiejskiego.

W czwartek, dn. 15 kwietnia, o godz. 12.50 — młody rolnik p. Jan Janiak wygłosi pogadankę praktyczną p.t. „Doświadczenie polowe w mniejszym gospodarstwie”.

W piątek, dnia 16 kwietnia, o godz. 18.50 — na wszystkie rozgłośnie transmisyjną będzie z Wilna „Przegląd rolniczej prasy” w opracowaniu inż. Ireny Niewodniczańskiej.

W sobotę, dn. 17 kwietnia, o godz. 12.50 — „Skrzynka rolnicza” inż. Wacława Tarkowskiego.

List do Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze!

Upżędamy prosić o wydrukowanie bez żadnych zmian poniższego listu, za co zgóry dziękujemy:

Parę słów o przebiegu komasacji

Więś Wylazy położona na Podlasiu w powiecie Siedleckim w 1936 roku złożyła podanie do urzędu Ziemińskiego w Siedlcach o przeprowadzenie komasacji. Leczą z powodu nadmiernej ilości prac scalenowych odciągnięto się jakiś czas. Leczą z biegiem czasu samo życie zmusiło nas do poruszenia sprawy zebrało się kilku gospodarzy i poszli do pana Komisarza z prośbą o wszczęcie komasacji lecz pan Komisarz oświadczył że państwo niema pieniędzy więc jak chcicie żeby scalenie było przeprowadzone to trzeba samych płacić i oznajmił nam żeby zebrać zadekatek jaki przypada na naszą wieś to pracą podjąć.

Leczą z biegiem czasu nasza sprawa ruszyła z miejsca i poszła do Lublina. Więc teraz mieliśmy zadanie inne, nasza wieś położyła nadzieję w panu Mierniczym Antonim Piechalu jako dobrym i rzetelnym pracowniku, który przeprowadził scalenie w sąsiednich wsiach. Więc pan Komisarz każe złożyć podanie do Urzędu Ziemińskiego w Lublinie wieś składa podanie ale nie opierając się na podaniu posyła delegata do Urzędu Ziemińskiego w Lublinie, który w imieniu wsi prosił o przydzielenie pracy scalenowej panu Mierniczemu Antoniemu Piechalowi i nasza prośba została przychylnie zadowolona za co serdecznie dziękujemy Urzędowi Ziemińskiemu, a szczególnie panu Przesowi Urzędu Ziemińskiego w

Lublinie. Za parę tygodni otrzymaliśmy zawiadomienie, że nasza wioska będzie w roku 1936 komasowana. W dniu 15 maja 1936 roku zaczęły się wstępne prace i odrzuca robotę ruszyła szybko i zaczęła się od klasyfikacji, w której brał przez cały czas udział pan Komisarz Gutwinski chociaż człowiek już w latach jednakże chodził razem z nami i znuśli nieraz i przykości bo w czerwcu dokuczal skwar słoneczny jednakże miło nam było żeśmy mieli przez cały czas klasyfikację pana Komisarza za co serdecznie dziękujemy.

A teraz parę słów o dalszej pracy panów inżynierów otóż robota poszła cudownie tak że na początku października zobaczyliśmy kolonie po wydaniu kolonii gospodarze samorzutnie weszli w posiadanie i zaczęli siałe i w krótkim czasie reszta prac została wykończona. Nastąpił zjazd pana Komisarza jako do przyjęcia projektu, projekt przyjęło jednogłośnie tak że każdy z 68 uczestników był zadowolony za co składamy publiczne podziękowanie panom inżynierom Sulniskiemu i Piechalowi za tak umiejętnie przeprowadzenie komasacji w naszej wiosce. Chcielibyśmy tu zaznaczyć że przy dzisiejszym tempie

komasacji dużo ludzi obawia się z powodu różnych nieporozumień otóż zwracamy uwagę czytelnikom, że kto się chce komasować niech prosi Urząd Wojewódzki o dobrych mierniczych tak jak my, to będzie każdy zadowolony i może spać spokojnie. Przy końcu chcielibyśmy poruszyć jedną sprawę a mianowicie wieś nasza jest mocno skupiona więc przeszło 30 gospodarzy musiało się wypisać a wszystko gospodarze drobni więc złożyliśmy podanie o pożyczkę i pragniemy abyśmy jak najwcześniej mogli otrzymać pożyczkę na przebudowę gdyż swoimi siłami nie jesteśmy w stanie przebudować się Konecząc nasz artykuł choć niebardzo składny lecz prawdziwy i prosimy szanownej redakcji o zamieszczenie w jednym z najwcześniejszym numerów swego poczytelnego pisma.

W imieniu całej gromady z ich upoważnienia podpisali członkowie Rady.

1. Stanisław Prachnio
2. Bolesław Marciszewski
3. Stanisław Klewek
4. Plichta Bronisław
5. Jan Prachnio

Drukarnia Polska

Zygmunta Pokrzywińskiego



SIEDLCE, PULASKIEGO 9, TELEFON 3.

**NAJSTARANNIEJSZE WYKONANIE
NAJNIŻSZA CENA!**

Wynajem mieszkania

3-4 pokoje lub oddzielny domek z ogrodem z wygodami

Adres: 9 Dyw. Piechoty Rtm. Czad.

Plac i sad przy ul. Piłsudskiego 76 oddam w dzierżawę na okres kilkun. Wiadomość: Sienkiewicza 22/3

Sprzedam plac budowlany w środku miasta

Wiadomość Siedlce, administracja tygodnika „Życie Podlasia”.

Portiera (szatniarza)

poszukuje restauracja przy Klubie Miejskim w Siedlcach.

Kierowniczka

Samodzielnia do Zakładu Gastro-nomicznego w Siedlcach bez wyzniku, obcznana dobrze z prowadzeniem tego rodzaju handlu potrzebna od 1-go maja r. b. Kandydatki zechcą złożyć podania z powołaniem się na poprzednie prace i referencje wraz z fotografią i krótkim życiorysem do Administracji „Życia Podlasia” ul. Piłsudskiego 6 do dnia 15 kwietnia r. b. dla Gastronomii.

OGŁOSZENIE

Zarząd Rodziny Urzędniczej podaje do wiadomości członkom R. U., że zgłoszenia na mieszkania w kolonii Urzędniczej w Kisielanach będą przyjmowane tylko do dnia 1 maja b.r. Zgłoszenia należy kierować do p. A. Komorowskiej — Siedlce, Wydział Powiatowy, pokój Nr. 5. — tel. 21.



Prosimy żądać wszędzie

MŁYNARZE

Już dziś można zaopatrzyć się we wszelkie artykuły młynarskie, jako to: gaza młynarska, chlor, magnezyt, krzemień, kwarc, szmergiel, karborundum, śruby, kuby do elewatorów.

P A S Y skórzane, balata z sierści wielbłądziej, wosk do pasów tartki, korek, sztukamry, oskardry, i t. p. w Firmie

J. H. CIOK

Siedlce, Piłsudskiego 63. tel. 222.

MASZYNA Underwood

BIUROWA MAŁA okazynie do sprzedania. Wiadomość w Drukarni Polskiej SIEDLCE, PULASKIEGO 9 tel. 3.

OGŁOSZENIE

Zarząd Rodziny Urzędniczej ogłasza przetarg na dzierżawę głównego budynku Kolonii Urzędniczej w Kisielanach.

Budynek zawiera 6 pokoi mieszkalnych, kuchnię, wielką salę jadalną i dużą werandę. O bliższe informacje należy zgłaszać się do p. A. Komorowskiej — Siedlce, Wydział Powiatowy, pokój Nr. 5 — tel. 21.

Oferoty należy zgłaszać do dnia 1 maja 1937 roku.

LECZNICA LEKARSKO DENTYSTYCZNA

Siedlce, ul. Sienkiewicza 33, tel. 118

Leczenie, plombowanie i usuwanie zębów bez bólu, zęby sztuczne, korony porcelanowe. **Wojskowym i urzędnikom sfafty i ustępstwa.** Przyjmują codziennie lekarze specjalści od 9-jej rano do 9-jej wieczór.

SPECJALISTA CHOROBY SKÓRNYCH i WENERYCZNYCH

Dr. Med. Maksymilian SCHLEICHER
Siedlce, ul. Kilińskiego 24.

OKULISTA Dr. Lucjan Weingott z Warszawy przyjmuje chrych na oczy w Siedlcach, ulica Kilińskiego 14 we wtorki i piątki od godz. 11-2 p. p

LEKARZ-STOMATOLOG

Wacław Kolczyński

w Siedlcach, Piłsudskiego Nr. 16.

Schorzenia jamy ustnej, leczenie zębów regulacje zębów, szczęk oraz zęby sztuczne.

OKULISTA Dr. L. Weingott

przeniósł się z Warszawy na stałe do Siedlec ul. Kilińskiego 14. Przyjęcia codziennie od godz. 12 do 2.

Warunki prenumeraty: Rocznie 8 zł., półrocznie 4 zł., kwartalnie 2 zł.

Ogłoszenia: Cała strona 200 zł. Drobne — 10 gr. za wyraz w wierszu jednoszpaltowym. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Redakcja rękopisów nie zwraca.